

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP

Lublin

WSPÓLNOTY ZAKONNE NA PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Mnisi i mniszki, zakonnicy i zakonnice oraz osoby konsekrowane podejmując życie we wspólnocie przez codzienną praktykę rad ewangelicznych, stają się profetycznym znakiem dla ludzi, by szli za Chrystusem i wiernie go naśladowali. Ten charyzmat życia zakonnego podkreśla już jego definicja:

Życie konsekrowane przez profesję rad ewangelicznych jest trwałą formą życia, w której wierni pod działaniem Ducha Świętego naśladowując dokładniej Chrystusa, oddają się całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu, ażeby – poświęceni z nowego i szczególnego tytułu dla chwały Boga, budowania Kościoła i zbawienia świata – osiągnąć doskonałą miłość w służbie Królestwa Bożego i stawszy się w Kościele wyraźnym znakiem, zapowiadać niebieską chwałę¹

Formę tego życia podejmują w sposób wolny ci wierni, którzy będąc „specjalnie przez Boga powołani”² odpowiadają świadomie na tę inicjatywę łaski, a przez wolę całkowitego oddania się składają Bogu siebie w ofierze. Wtedy całe istnienie osoby zakonnej staje się ustawiczną czią składaną Bogu w miłości. Istotę tego charyzmatu „specjalnego naśladowania Chrystusa” przez oddanie się Mu sercem „niepodzielnym” (por. 1 Kor 7, 34) precyzuje posynodalna adhortacja „Vita Consecrata” Jana Pawła II:

Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego. Dzięki profesji rad ewangelicznych charakterystyczne przymioty Jezusa – dziewictwo,

¹ *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Poznań 1984 kan. 573 § 1 (dalej cyt. KPK).

² *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”* W: *Sobór Watykański II*. Poznań 1968 nr 14 (dalej cyt. DZ); KPK kan. 574 § 2.

ubóstwo i posłuszeństwo – stają się w pewien swoisty i trwały sposób „widziane” w świecie, a spojrzenie wiernych zwraca się ku tajemnicy Królestwa Bożego³

Jako dar dla Kościoła życie konsekrowane znajduje się w samym Jego sercu, wyrażając „najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego” (VC 3) określonego już w sakramentach inicjacji:

Człowiek oddany umiłowanemu nade wszystko Bogu, ofiarowany Mu już przez chrzest w stanie życia konsekrowanego bardziej wewnętrznie poświęca się służbie Bożej i oddaje się dla dobra całego Kościoła⁴

Motywuując zaś ten charyzmat życia dla Boga i ludzi, kerygmat Kościoła wyjaśnia:

Życie zakonne wypływa z tajemnicy Kościoła. Jest ono darem, który Kościół otrzymuje od swego Pana i który ofiarowuje jako trwały stan życia osobie powołanej przez Boga w profesji rad ewangelicznych. W ten sposób Kościół może ukazywać równocześnie Chrystusa i rozpoznawać się jako oblubienica Zbawiciela. Życie zakonne w swoich różnych formach zmierza do tego, by było znakiem miłości Bożej wyrażonej językiem naszych czasów (KKK 926).

Przed wszystkimi wspólnotami zakonnymi staje dziś pytanie: jak łaskę powołania zakonnego wyrazić „językiem naszych czasów”? Co w tej charyzmatycznej służbie Chrystusowi i ludziom jest istotne i niezmienne, a co może być dostosowane do ducha czasu, by świadectwo Ewangelii w życiu samych zakonnic i zakonników stało się bogatym doświadczeniem bliskości Pana, a dla świata stanowiło wyzwanie do szukania ukrytej mądrości Ewangelii. Ważne jest tu także pytanie o znamiona własnego charyzmatu dotyczącego swej duchowej tożsamości i charakteru świadectwa wobec świata jako uczniów Pana, którzy podjęli dar życia konsekrowanego powierzony przez Ducha Świętego Jego Kościołowi (por. DZ 7). Współczesne przemiany społeczne i trudności, z jakimi borykają się zakony, niosą ze sobą niebezpieczeństwo, że niektóre instytuty przestaną istnieć, a inne stoją wobec problemu reorganizacji swojej misji w Kościele. Te ostatnie muszą odróżnić swe historyczne uwarunkowania, które mogą się zmieniać zależnie od okoliczności

³ *Posynodalna adhortacja apostolska „Vita Consecrata” Ojca Świętego Jana Pawła II.* Roma 1996 nr 1 (dalej: cyt. VC). Por. A. P i g n a. *La vita religiosa. Teologia e spiritualità.* Roma 1991 s. 171-175.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego.* Poznań 1994 nr 945 (dalej: KKK).

życia i od charyzmatycznego posłannictwa, jakie mają do spełnienia w Kościele.

I. TRUDNOŚCI I ZAGROŻENIA DLA ŻYCIA ZAKONNEGO

Tę refleksję nad miejscem życia zakonnego w Kościele muszą podjąć na progu roku 2000 wszystkie instytuty życia konsekrowanego zarówno te, które realizują swą misję w formie kontemplacyjnej, jak i te, które poświęcają się dziełom apostołskim. Wydaje się bowiem, że we współczesnym świecie mamy do czynienia w skali globalnej z kryzysem życia zakonnego. Jego symptomami są: spadająca liczba powołań oraz mocno zredukowany udział zakonów w tradycyjnych posługach takich, jak nauczanie, wychowanie czy opieka nad chorymi. Rodzi się przy tym pytanie, czy chodzi tu o rozkład życia zakonnego, czy raczej o przemianę jego modelu objawiającą się tym, że zakony przestają wywierać większy wpływ na moralną naturę i duchowy charakter wspólnoty chrześcijańskiej. Dotyczy to bardziej zmiany modelu świadectwa i apostołatu zakonów wobec świata aniżeli zaniku zapotrzebowania na ich istnienie w Kościele. Tę ostatnią tezę potwierdzałby fakt zainteresowania życiem zakonnym we wspólnotach Kościołów reformowanych, a zwłaszcza autorytet wspólnoty Taizé we Francji czy założenie wspólnoty sióstr luterańskich w byłym klasztorze Marcina Lutera. Życie konsekrowane zachowuje także szczególną „żywołność w tradycji Kościołów prawosławnych, stanowiąc istotny rys ich tożsamości” (VC 2). Wskazuje to, iż ta forma świadectwa ewangelijnego uobecnia tajemnicę Chrystusa w Kościele i świecie, a sama decyzja pełnego oddania się Bogu na wzór naszego Pana jest dostępna duchowej kulturze i tradycji każdego narodu.

Obecność życia konsekrowanego w całym świecie oraz ewangeliczny charakter jego świadectwa to przekonujące dowody – jeśli ich ktoś potrzebuje – na to, że nie jest ono rzeczywistością odosobnioną i drugorzędną, ale sprawą całego Kościoła (VC 3).

Trzeba jednak przyznać, że wielu zakonom, nawet w swoich własnych charakterystycznych formach apostołstwa, nie udaje się ujawnić tej głębi duchowego doświadczenia, jaką z takim wysiłkiem wypracowały przez wieki.

Nowym sytuacjom niedostatku należy zatem stawiać czoło ze spokojem, jaki płynie z przekonania, że od każdego oczekuje się nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności. Bezwzględnie natomiast trzeba czuwać, by nie dopuścić do prawdziwej klęski życia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności, ale na zaniku duchowej wierności Chrystusowi oraz własnemu powołaniu i misji (VC 63).

Sami zaś zakonnicy są bardziej postrzegani przez to, co robią, a nie poprzez to, kim są. Niektóre z najbardziej znanych wspólnot zakonnych zapewniają sobie byt, status i dobrą reputację przez wielkie osiągnięcia naukowe, sukcesy metod wychowawczych, głębokie zaangażowanie duszpasterskie, dostęp do mass mediów lub szeroko pojętej polityki. W duszpasterstwie parafialnym ludzie rzadko zauważają różnicę między duchownymi diecezjalnymi a zakonnikami. Tak kapłani zakonni, jak i diecezjalni wydają się być postrzegani jako słudzy Kościoła zarówno przez świeckich, jak i przez duchownych. Można przy tym dodać, że kryzys życia zakonnego podziela dziś trudności przeżywane przez całą społeczność kościelną, w której model apolegetyczny przechodzi często w duszpasterstwo polityczne, podobnie jak ciasny typ kultowo-rytualny czy wreszcie dominujące nastawienie instytucjonalno-usługowe stanowi zaprzeczenie dla misji chrześcijaństwa. Wraz z zamknięciem Kościoła w zakrystii i wyeliminowaniem go z aktywnego życia społecznego – co miało miejsce w przeszłości zwłaszcza w krajach o systemie totalitarnym, tj. faszystowskim lub komunistycznym – została ograniczona rola wspólnoty chrześcijańskiej jako świadka Ewangelii wśród ludzi naszych czasów.

Tu trzeba także powiedzieć kilka słów o źródłach zagrożeń dla Kościoła i wspólnot zakonnych płynących z wielkiego procesu wykorzenia wartości ewangelijnych i samej desakralizacji współczesnej kultury. W dziedzinie religijnej kultura techniczna, mimo poszerzenia możliwości dotarcia do człowieka, niesie wiele zjawisk niekorzystnych zarówno dla dorosłych, jak młodego pokolenia. Po przewyciężeniu sterowanej laicyzacji, organizowanej przez państwa dyktatury komunistycznej, nawet w atmosferze odzyskanej wolności dokonuje się laicyzacja spontaniczna, skoncentrowana na budowaniu jedynie ziemskiego szczęścia dla człowieka. Dominuje tu lansowanie modelu konsumpcyjnego, działa magiczna siła reklamy, a chodzi głównie o nastawienie na „mieć” w miejsce dawnego „być” Ten trend myślenia i działania obserwujemy zwłaszcza w kręgach liberalnych. Znajduje on wyraz w sterowaniu modnymi hasłami i tworzeniu mitów, takich jak wyzwolenie człowieka z wszelkiej alienacji, lansowanie zasady, że to, co nie jest zabronione, jest dopuszczalne, a sam człowiek postępowy, nowoczesny i wyemancypowany w swoich prawach do pełnego rozwoju staje się najwyższym trybunałem moralnym – jak głosi to popularny *show* telewizyjny „Wybór należy do ciebie” Prowadzi to do manipulowania człowiekiem, relatywizacji norm moralnych, poszerzenia wolności człowieka aż do samowoli.

W tak pojętej filozofii życia codziennego zanika potrzeba Boga jako ofiarującego zbawienie ludziom. Powstaje zaś przekonanie, że człowiek sam sobie da radę, uzdrowi się przez sięgnięcie do tajemnej wiedzy, nie odkrytych jeszcze zasad psychotroniki czy modnej dzisiaj medycyny niekonwencjonalnej. W tej atmosferze pojawia się wyjątkowe zainteresowanie religiami Wschodu czy wszelkimi sektami, które za pomocą różnych socjotechnik, ćwiczeń i medytacji mają na celu odrodzenie, reinkarnację, doskonalenie umysłu czy nietypowe doświadczenia duchowe.

Patologia ducha czasu objawia się w zaniku potrzeby dyscypliny i chrześcijańskiej ascezy, a także obniżeniu poczucia grzechu i winy. Pasja używania dóbr tego świata łączy się dość często z pustką wewnętrzną i szukaniem nowych podniet, takich jak alkoholizm, narkomania, seks czy sekty ze swoją pseudo-mistyką. Wąskie widzenie świata, głównie w perspektywie własnego przetrwania i zaspokojenia prostych potrzeb sprawia, że człowiek wznosi się jedynie na poziom doznań estetycznych (poezja, teatr, film, telewizja) bez doświadczenia zmysłu tajemnicy, przeżycia sacrum i zaufania do wiary. Zaniżenie wyższych wartości w człowieku łączy się dość często z indyferentyzmem światopoglądowym, relatywizmem i moralnym permissywizmem. Coraz większa desakralizacja życia staje się z czasem zwyczajną obojętnością, a powierzchowna religijność jest przykrawana do ludzkich słabości. Prowadzi to do spłylenia życia wewnętrznego, pustki i nieokreślności swojej drogi, nietrwałości w podejmowaniu programu duchowej przemiany i kształtowania pozytywnej skali wartości, a objawia się niekiedy nawet w zamazaniu własnej tożsamości. Taka jednostka nie kształtuje własnej indywidualności w sposób twórczy i oryginalny, lecz jest przez tę zmienną rzeczywistość ciągle napełniana nowymi bodźcami i treściami. Wyraża to pogoń za nowością dyktowaną przez szum informacji i nadmiar przejściowych wrażeń. Łączy się z tym brak czasu na wewnętrzne wyciszenie, odnajdywanie siebie i myślenie porządkujące, a nawet zanik odniesienia do wartości i norm najwyższych. Wszystko to prowadzi człowieka do nerwicy, stresów i lęków oraz spycha jednostkę w przepaść bezsensu, rozpacz i utraty nadziei⁵ To zniewolenie przez rzeczy tak charakteryzuje Paul Tillich: „Człowiek XX wieku utracił świat znaczeń oraz własne »ja« i żyje odtąd wśród znaczeń oderwanych od swego duchowe-

⁵ Por. E. M o r i n. *Duch czasu*. Kraków 1965. Por. J. M i c h a e l s o n. *Piękna strona złota*. Warszawa 1992; M. R u s e c k i. *Miejcie odwagę. Nauki rekolekcyjne*. Kielce 1993 s. 6-15.

go centrum. Świat przedmiotów wchłonął w siebie tego, kto go stworzył i kto teraz traci w nim swoją podmiotowość”⁶

Wszystkie z wymienionych tu form zagubienia współczesnych ludzi, których synonimem stało się kolektywne myślenie i uniformizm poglądów człowieka sowieckiego (*homo sovieticus*), pozbawionego wyższych aspiracji duchowych i chrześcijańskiego fundamentu życia wyniesionego z wiary w rodzinie, muszą być uwzględnione we wstępnej formacji zakonnej. Kandydaci do życia we wspólnocie nie mają często zakorzenienia w systemie wartości chrześcijańskich, które winna ukształtować w nich rodzina. Potrzebują oni formacji do naturalnych dyspozycji prospołecznych, takich jak poczucie wspólnoty, postawa służby, właściwy obraz Boga jako Ojca oraz wychowanie do wdzięczności i modlitwy prosiącej, empatii i szacunku dla swoich braci i sióstr⁷ Podejmowana przez zakonnice i zakonników praktyka rad ewangelicznych sprzyja dojrzewaniu osobowości, wolności ducha i oczyszczeniu serca, rozpała miłość i pomaga osobie konsekrowanej współpracować w budowaniu ziemskiej społeczności. Jest ona świadectwem wobec świata, że błogosławieństwa wciąż zachowują swą aktualność i sens (por. KK 39, 42-43)⁸

II. BUDOWANIE NOWEGO MODELU ZAKONNEGO I JEGO ZNAMIONA

Nakreślona tu panorama zagrożeń, które ujawnia współczesna kultura życia codziennego, wnoszonych świadomie czy nieświadomie w wymiar życia wspólnoty zakonnej przez wstępujących do niej kandydatów sprawiło, że same zakony podjęły już po Soborze Watykańskim II próbę tworzenia nowego modelu swojej obecności w świecie. Dokonuje się to zazwyczaj na kapitułach i synodach poszczególnych wspólnot życia konsekrowanego. Najważniejszym wyzwaniem dla zakonów dzisiaj jest wszczęcie tego nowego modelu

⁶ P. T i l l i c h. *Męstwo bycia*. Paris 1983 s. 137.

⁷ Por. R. Z a v a l l o n i. *Aspetti psico-pedagogici della formazione*. „Vita Religiosa” 5:1969 s. 126-128; J. A u b r y. *Le tappe della formazione*. W: *La formazione oggi. Atti della XXII Assemblea Generale della C.I.S.M.* Roma 1983 s. 138-139; S. R e n d i n a. *La formazione dei religiosi: postulato, noviziato, studentato – iuniorato, formazione permanente*. W: *Il nuovo diritto dei religiosi*. Roma 1984 s. 111-114; W K i w i o r. *Etapy formacji zakonnej*. Red. J. W. Gogola. Kraków 1995 s. 75-83.

⁸ Por. *Życie konsekrowane w Kościele w Polsce*. W: *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań–Warszawa 1991 s. 167-170. Por. J. M. H e n n a u x. *Obietnica i ślub jako etapy zakonnej konsekracji*. W: F. J. S t e i n m e t z, J. M. H e n n a u x, S. D e c l o u x. *Sens życia w zakonie. Duchowość ignacjańska*. Kraków 1992 s. 36-58.

w odpowiednie struktury, tzn. znalezienie nowych bukłaków dla nowego wina (por. Mk 2, 22). Co jest tym nowym winem? Oto niektóre z cech i prób odnowy zakonów, które odnotować można w ich duchowości i stylu działania⁹:

1. Ponowne odkrycie profetycznej roli zakonów w Kościele i wysoka jakość życia i posługi, które zakładają:

a) wniesienie odpowiedniej świeżości i żywotności w życie chrześcijańskie poprzez radykalne podjęcie prostoty, ducha służby, aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła i nadziei na zwycięstwo dobra;

b) szukanie nowych możliwości pokazywania Kościoła jako wspólnoty uczniów i uczennic Chrystusa we współczesnym świecie;

c) dawanie świadectwa życia chrześcijańskiego gdziekolwiek jest to aktualnie potrzebne; z uznaniem wspominamy tu świadectwo i ofiarę życia takiej świetlanej postaci, jak Matka Teresa z Kalkuty;

d) przyjęcie wyzwania wobec współczesnego ducha konsumpcjonizmu, praktycznego materializmu i społecznego egoizmu i przewyciężenie go przez ofiarne oddanie siebie w posłudze Bogu i ludziom;

e) mobilizacja sił i odwaga w odnowie struktur i instytucji życia zakonnego, by czytelnie służyły one Kościołowi i współczesnym ludziom.

2. Zaangażowanie zakonów w obronę sprawiedliwości społecznej, z dostreżeniem ubogich, uciśnionych i wyzyskiwanych:

a) zakonników nie satysfakcjonuje sama modlitwa za prześladowanych czy poprawa ich bytu przez działalność charytatywną; podejmują oni wyzwanie ze strony nieprawych systemów, które kreują niesprawiedliwość i deprawację;

b) zakonnicy usiłują zwalczyć te patologie społeczne w duchu Ewangelii przez współpracę z innymi ludźmi dobrej woli.

3. Zakonnicy kierują się tendencją do służenia ludziom raczej tam, gdzie oni są, niż tam, gdzie mieszkają zakonnicy:

a) stąd zmiana apostolatu i podjęcie nowych prac w terenie (parafia, szkoła, mass media, prace społeczne, nowe formy posługi), ale przy zachowaniu swojej tożsamości zakonnej;

b) jako świadkowie Chrystusa w świecie zakonnicy oddają się misji *ad gentes*, pamiętając, że misyjność jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego (por. VC 25).

⁹ D. O'M u r c h u. *Życie zakonne: wizja profetyczna*. Tłum. T. Wójcik. „Słowo Krzyża” 5:1994 nr 34 s. 17-18.

4. Tworzenie małych wspólnot i dzielenie się doświadczeniem braterstwa z żyjącymi na co dzień Ewangelią wspólnotami ludzi świeckich:

a) zakonnicy dystansują się od postawy zamkniętej i ekskluzywnej jakoby tylko oni mieli monopol na bycie chrześcijańską wspólnotą, dlatego inspirują i wspomagają wspólnoty laickie w realizacji ducha Ewangelii;

b) dzięki temu przewyciężają oni praktycznie wraz z laikatem przeświadczenie klerykalne, że tylko duchowni są budowniczymi i aktywnymi członkami Kościoła;

c) osoby konsekrowane, ofiarując Bogu wszystko, czym są i co mają, stają się prawdziwym znakiem Chrystusa w świecie, wskazując na ideał Ewangelii przepowiadanej często w milczeniu (por. VC 25).

5. Przechodząc od duchowości rytualnej i dewocyjnej do nastawienia apostołskiego, zakonnicy pragną tworzyć styl życia i modlitwy wyrastający z ich charyzmatu i będący odpowiedzią na własne powołanie do spełniania misji:

a) ucząc się milczenia, które Bogu pozwala mówić, zakony akcentują niezachwianą wierność modlitwie liturgicznej, osobistej i myślniej, kontemplacji i adoracji eucharystycznej, comiesięcznym dniom skupienia i ćwiczeniom duchowym (por. VC 38);

b) odkrywając na nowo praktyki ascetyczne ogólnokościelne i własne zakony ewangelizują je i aktualizują przez sięganie do fundamentów biblijnych i wzorców charyzmatycznych.

6. Zakonnicy rozszerzają horyzonty swego zaangażowania w świecie:

a) zwłaszcza młodzi zakonnicy czerpią inspiracje z tego, że życie zakonne ma charakter ogólnoludzki i transkulturowy;

b) dlatego wspólnoty zakonne mogą przejmować dobre doświadczenia z życia mnichów w wielkich religiach świata, a przy odnowie własnego instytutu korzystać z duchowego dorobku innych środowisk zakonnych.

7. Życie ideałem ślubów zakonnych jest postrzegane bardziej w znaczeniu możliwości niż zakazów:

a) śluby nie są już dłużej rozumiane jako niezwykle środki do osobistego doskonalenia, ale wyrażają najgłębsze wartości chrześcijańskie, do których zmierzają wszyscy ludzie;

b) celibat jest traktowany jako wyższa „jakość” we wzajemnych stosunkach z Bogiem i z ludźmi przez posługę dobra i miłości;

c) ubóstwo wyraża pragnienie dzielenia się wielkodusznie z innymi stworzonymi dobrami;

d) posłuszeństwo implikuje głębokie wsłuchiwanie się i szczerą odpowiedź na wyzwanie dla pełnej służby innym we własnej wspólnotcie i współczesnym świecie.

8. Podsumowując znamiona nowego modelu życia zakonnego, musimy podkreślić wraz z Janem Pawłem II, iż celem tej odnowy nie ma być poszukiwanie czegoś łatwiejszego i wygodniejszego, lecz wypracowanie tego, co jest bardziej autentyczne i zgodne z ideałami służby zakonnej i charyzmatem poszczególnych instytutów. Ten nowy model ma podkreślić szczególnie charakter obecności zakonu w Kościele i świecie, z jasnym wyrażeniem postawy zakonniczy lub zakonnik w działaniu duszpasterskim z ukazaniem różnorodności służby człowiekowi, którą odznacza się duchowe bogactwo życia w Kościele (KKK 931)¹⁰

9. Zgodnie z pięknym wyrażeniem św. Benedykta (*Reguła*, Pr. 45) życie zakonne jest szkołą służby pańskiej (*schola dominici servitii*), przepelnioną gorliwością, miłością i wytrwałością w praktykowaniu codziennego służenia Bogu i ludziom. Dlatego do znamion tej charyzmatycznej posługi należy pełne poświęcenie Bogu swego życia na wzór Ukrzyżowanego Zbawiciela z codziennym budowaniem zażyłej i serdecznej więzi z Chrystusem popartej świadectwem wielkiej modlitwy. Odnosi się to zarówno do mnichów oddanych kontemplacji, jak i do zakonników otwartych na duszpasterskie posługi wobec Kościoła i ludzi.

III. ODNOWA FUNDAMENTALNYCH ZASAD ŻYCIA ZAKONNEGO

Przygotowując się do obchodu jubileuszu roku 2000 zarówno Kościoły lokalne, jak i wspólnoty zakonne wytyczają programy odnowy życia na następne tysiąclecie. Wydawnictwo Herdera w Niemczech zwróciło się do ponad 100 osobistości z pytaniem, jaki powinien być chrześcijanin roku 2001 (*Christsein 2001*) i co będzie najważniejsze dla Kościoła w nowym tysiącleciu. Odpowiadając na to pytanie socjalista, były kanclerz Helmut Schmidt, stwierdza:

Ja pozostaję w moim Kościele nawet wtedy, gdy on mnie zaskakuje i rozczarowuje [...]. To, czego my od Kościoła lokalnego oczekujemy, to jest opieka duszpasterska i na-

¹⁰ Jan Paweł II. *Żywotna obecność w Kościele brazylijskim*. W: Jan Paweł II. *O życiu zakonnym. Przemówienia – Listy apostołskie – Instrukcje*. Wyd. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1984 s. 127-128.

dzieja, miłosierdzie wobec słabych i biednych, solidarność z naszym chorym sąsiadem, nauka tolerancji, uznania i poszanowania godności ludzkiej dla każdej osoby, realizowana przez każdego człowieka. To, czego my nie potrzebujemy to przemądrzałej dogmatyki. My nie chcemy także dzisiejszej teologii politycznej, samousprawiedliwiającej się i wiedzącej wszystko lepiej od innych. My natomiast pragniemy prostych prośb do Boga, modlitwy Ojczy nasz i nadziei na Jego królestwo, które kiedyś zapanuje jako objawienie jego mocy i chwały. [...] Nie możemy żyć między sobą w pokoju bez przyjętych w chrześcijaństwie obowiązków i cnót. Dlatego potrzebujemy czterech cnót kardynalnych, które poleca św. Tomasz z Akwinu: cnoty mądrości, umiarkowania, sprawiedliwości i męstwa¹¹.

Można powiedzieć, że cnoty kardynalne są potrzebne zarówno zakonnikom, jak każdemu chrześcijaninowi dziś i w przyszłości.

Czym jednak mają być wspólnoty zakonne w nowym tysiącleciu? Zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie budowały one w przeszłości zręby kultury europejskiej, będąc charyzmatycznymi wyspami Bożego pokoju oraz służby Bogu i ludziom przez realizację ewangelijnych rad i błogosławieństw. Każda forma życia zakonnego za najważniejszą regułę ma Ewangelię, a ostateczną jej normą jest przyjęcie wezwania Pana i naśladowanie samego Chrystusa ukazane w Ewangelii (por. DZ 2a). Podany w Ewangelii system wartości jest drogowskazem w drodze do osoby Jezusa Chrystusa. Opierając się na podstawie, jaką tworzy chrzcielna więź z Bogiem, konsekracja zakonna wzmacnia więź z Bogiem Trójosobowym przez przyjęcie orędzia miłości Jezusa Chrystusa. Życie zakonne przeżywane w wymiarze trynitarnym jest „miłością do Chrystusa, która wzywa do zażyłej przyjaźni z Nim; miłością do Ducha Świętego, która usposabia duszę na przyjęcie Jego natchnień; miłością do Ojca, najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego” (VC 21)¹² Zakłada to uświadomione i przeżyte uczestnictwo w śmierci i krzyżu Odkupiciela oraz wyrzeczenie się wszystkiego w celu pójścia za Chrystusem – zwyczajną drogą zakonika do wypełnienia swego powołania. Dar ofiary z siebie, stanowiący duchową partycypację w najwyższej ofierze Krzyża, przedłuża się w bezwarunkowej i wzajemnej miłości, która wymaga gotowości do ofiarnej służby oraz zdolności przyjęcia bliźniego takim, jakim jest (por. VC 42). Potrzeba tu osobistego i wspólnotowego związku z Bogiem, realizującego się przez nawrócenie na myślenie Jezusa Chrystusa, które wyraził On w swym pełnym ofiary, wyrzeczenia i pokory posługiwaniu Wcielonego Słowa. Doko-

¹¹ *Christsein 2001*. Hrsg. J. Röser. Freiburg 1998 s. 384.

¹² Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie na audiencji generalnej 9 listopada 1994 r.* „L'Osservatore Romano” (Wyd. pol.) 16:1995 nr 2 s. 46.

nuje się to przez modlitwę i praktyki sakramentalne oraz żywy kontakt ze Słowem Bożym, którego mamy być wykonawcami. Realizuje się to także przez ciągle otwarcie się na działanie Ducha Świętego, który z rozproszonych osób tworzy rodzinę zakonną i braterską wspólnotę uczniów Jezusa Chrystusa. Uczestnictwo w boskiej komunii przemienia ludzkie relacje i tworzy nowy typ solidarności, której fundamentem jest życie braterskie w miłości.

Formacja we wspólnocie ma przygotować tego, który został powołany, by był wiernym uczniem Jezusa i człowiekiem Ewangelii. Zakonnik napełniony Duchem Świętym przyjmuje wezwanie Ojca do naśladowania Jezusa Ukrzyżowanego, który wyniszczył się z miłości, stając się sługą ludzi. W ten sposób współdziała on w planie zbawienia świata, realizując charyzmat samotności, modlitwy, pokuty i apostołskiej wspólnoty. Przypomnienie o miłości Bożej, objawionej światu w Krzyżu Jezusa Chrystusa, i naśladowanie Chrystusa ubogiego ma uwrażliwić i otworzyć wspólnoty zakonne na cierpienie Jezusa w świecie przedłużające się w ludzkiej męce. Z duchowej solidarności z cierpiącym Zbawicielem, którego męka przedłuża się w sposób szczególny w bliźnich, ma wyrastać opcja współczesnych zakonów na rzecz biednych i duch zaangażowania w zwalczanie przyczyn zła przez posługę ewangelizacji i czynnej miłości z obowiązkiem dzielenia się z ubogimi posiadanyimi dobrami." «Ubogimi » są uciśnieni, zepchnięci na margines, starcy, chorzy, dzieci i wszyscy, których społeczeństwo postrzega i traktuje jak «ostatnich». Opcja na rzecz ubogich jest wpisana w dynamikę miłości. Ewangelia staje się rzeczywistością działającą dzięki miłosierdziu" (VC 82). Używając dóbr materialnych dla budowania Królestwa Bożego oraz jego sprawiedliwości i pokoju, osoby konsekrowane „na mocy szczególnego charyzmatu Krzyża” stają się aktywnymi podmiotami duszpasterstwa, którego szczególna troska ma być skierowana na ubogich, chorych i najbardziej opuszczonych: starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych (por. VC 82-83). Miejsce zakonników w nowym tysiącleciu będzie blisko dzisiejszych ukrzyżowanych przez niesprawiedliwość, brak głębszego sensu życia ludzkiego, uzależnienie od nałogów i duchowych lęków oraz głód pokoju, prawdy i sprawiedliwości. Cierpienie naszego świata będzie przestrzenią, w której życie z wiary współczesnych zakonników jest szczególnie przeznaczone do obecności i działania. Poprzez upodobnienie się do Jezusa i naśladowanie postawy Jego kenozy oraz wsłuchiwanie się w Jego głos, a zwłaszcza wezwanie do służby, wyrzeczenia,

szczerego szukania woli Bożej i przyjęcie każdej ofiary¹³, zakony jutra będą odnajdywać swoją misję i ponownie odkrywać przesłanie zbawienia jako „ubogich”, ubogaconych pokorną miłością Boga¹⁴. Przykład takiej postawy dała nam Matka Teresa z Kalkuty, apostołka miłości Ukrzyżowanego Pana, niosąc pomoc i ciepło zakonnego serca głodnym, odrzuconym i umierającym. Jej działanie ewangelizacyjne poprzedzało położenie na głowie biednego ciepłej ludzkiej ręki, poparte pomocą materialną i opieką miłości płynącej z ducha Ewangelii.

Klasztory – jako oazy życia duchowego i świątynie modlitwy – mają w przyszłości być miejscem głębokiego doświadczenia modlitewnego dla zakonników i wszystkich osób do nich przybywających. Z uznaniem i wzruszeniem przypominam sobie mój pobyt w sławnym klasztorze niemieckich benedyktynów w Maria Laach, gdzie na koniec tygodnia przybywało ok. 40 mężczyzn, by odetchnąć atmosferą spokoju i wspólnej z mnichami modlitwy oraz Eucharystii sprawowanej w duchu braterstwa i miłości. Trzeba, by klasztory stawały się szkołami modlitwy dla wszystkich, którzy takie potrzeby noszą w swoim sercu. Wschodnie wspólnoty monastyczne mają w tym względzie bogate doświadczenie, godne podtrzymania w naszych czasach. Do doświadczonych mnichów (starców) zwracali się bowiem ludzie świeccy z prośbą o naukę Modlitwy Jezusa i duchowe kierownictwo w sprawach sumienia¹⁵.

Dyscyplina i milczenie, nieodzowne dla rozwoju modlitwy, odnowienia się w gorliwości i pracy wewnętrznej przypominają, że śluby zakonne wymagają ciągłej ascezy życia „ogarniającej całą istotę zakonnika”. Radosna i dobrze zrównoważona surowość jest niezbędna dla życia według rad ewangelicznych. Ma się ona opierać na duchowej kulturze i emocjonalnej równowadze modelu życia opartego na budowaniu ewangelicznej skali wartości, popartej empatią dla każdego człowieka. Ten wewnętrzny rozwój zakonnika, którego warunkiem jest dojrzewanie uczuciowe osoby ludzkiej, zakłada prawdę o człowieku.

¹³ K. L e m a ń s k a. *Fenomen ukrytego życia zakonnego na przykładzie zgromadzeń założonych przez O. Honorata Koźmińskiego*. Lublin 1995 s. 69-74.

¹⁴ Por. *Reguła i Konstytucje Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa*. Rzym 1984 nr 65; G. I a m m a r r o n e. *Duchowość franciszkańska. Istota i podstawowe treści. Chrześcijańska propozycja życia na dziś*. Kraków 1998 s. 125-154.

¹⁵ H. S c h ü r m a n n. *Rosenkranz und Jesus gebet*. Freiburg im Br. 1986; J. K o p e ć. *Duchowe dziedzictwo prawosławia i jego związek z kulturą staropolską*. W: *Mistrz i przyjaciel*. Red. J. Pałucki. Lublin 1997 s. 297; B r a t E f r a i m. *Jak modlić się sercem?* W: *Pustynia i kontemplacja*. Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym. Red. M. Orzepowska. Kraków 1998 s. 28-33.

Ma on zmierzać nie tylko do osiągnięcia właściwej i koniecznej dojrzałości ludzkiej oraz realizacji siebie, lecz powinien rozwijać zespół cech, bez których nie można kształtować osobowości zrównoważonych, silnych i wolnych, zdolnych dźwigać ciężar zakonnego wyboru. Potrzebne jest tu wychowanie do umiłowania prawdy, prawości i rzetelności oraz szacunku do każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, wierności danemu słowu, prawdziwego współczucia, konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania¹⁶

W tej samorealizacji poprzedzającej decyzję bezinteresownego oddania się samego siebie na służbę Jezusa Chrystusa i Kościoła kandydat do zakonu ma przyzwyczać się do słuchania głosu Boga przez pełne miłości posłuszeństwo Jego woli i wrażliwość na natchnienia Ducha Świętego. Zakłada to wyzwolenie się od różnych form egoizmu i przerostu indywidualizmu, szowinizmu czy nacjonalizmu. Te ostatnie błędy są pozostałościami po czasach totalitarnej propagandy, dzielącej ludzi na swoich i obcych. Symptomy tej choroby występują jeszcze w części krajów środkowej Europy. Sam zaś zakonnik jako pełny człowiek i chrześcijanin ma być uprzejmy i gościnnie, szczery w słowach i w intencjach, roztropny i dyskretny, wielkoduszny i gotów do służby, zdolny utrzymać otwarte i braterskie kontakty z innymi i nawiązać je ze wszystkimi, zawsze gotów zrozumieć, przebaczyć i pocieszyć (por. 1 Tm 3, 1-5; Tt 1, 7-9). Warunkiem tego wychowania do prawdziwej i odpowiedzialnej dojrzałości uczuciowej jest przekonanie, że centralne miejsce w ludzkim życiu zajmuje miłość¹⁷

Bycie zakonnikiem nie sprowadza się do czysto prywatnego związku z Chrystusem, ale zakłada życiową i religijną relację do innych uczniów Pana. To wspólnotowe odniesienie musi być budowane na wewnętrznych formach wzajemnego współdziałania. Zakonnik nie żyje bowiem nigdy sam, lecz zawsze razem z innymi. Dlatego nie można być zakonnikiem bez wspólnoty, którą stanowią bracia w Chrystusie. Dostrzeżenie wartości wspólnoty przynależy do tożsamości chrześcijanina, który w Chrystusie buduje swą jedność z innymi, a życie swoje dzieli jak Jezus z braćmi. Potwierdza to na co dzień, gdy uczestniczy aktywnie we wszystkich działaniach kultowych, w których wspólnota braterska wyraża i umacnia swoją wiarę. Życie wspólne

¹⁶ „Pastores dabo vobis” *Posynodalna adhortacja apostolska Ojca św. Jana Pawła II. O formacji kapłanów we współczesnym świecie.* „L’Osservatore Romano” (Wyd. pol.) 13: 1992 nr 3-4 s. 34.

¹⁷ Tamże nr 43-44. Por. VC 65. Zob. J. G o g o l a. *Ogólne wprowadzenie do formacji zakonnej.* W: *Formacja zakonna* s. 39-41.

rozpoczęte w samym powołaniu, konsekracji, misji i charyzmacie karmi się komunią przy stole Słowa ewangelijnego, w Eucharystii i wspólnej modlitwie. Wyraża się ona jednością dóbr duchowych i doczesnych, wzrasta w codziennej wytrwałości przez czyny miłości i wzajemną służbę, zmierza do doskonałej jedności serc i umysłów. Wspólnota jak rodzina zgromadzona w imię Chrystusa cieszy się Jego obecnością (Mt 18, 20), jest znakiem Kościoła, gdyż jest komunią życia, miłości i prawdy. Dla zakonów przyszłego wieku istotne będzie zachowanie nieskażonego daru wspólnoty i budowanie wśród ludzi braterskich i siostrzanych wspólnot, które staną się środowiskami wiary, stworzonymi z osób, które są przekonane, że wiara chrześcijańska jako doświadczenie osobiste, nie jest tylko jednym z aspektów naszego życia, lecz jego centralnym wymiarem, który nami kieruje w całym naszym życiu. Dlatego zakonne środowiska będą ważne dla tożsamości chrześcijanina i zakonnika. Stanowią one bowiem istotną strukturę dla przekazu i wzrostu wiary. W nowoczesnym społeczeństwie wiara staje się w coraz mniejszym stopniu procesem poznawczym, a coraz bardziej jest osiądana na drodze indentyfikacji i świadectwa. Dlatego zakony przyszłości będą musiały szukać nowych form świadectwa, które przekraczają indoktrynację i propagandę. Atrakcyjność bycia zakonnikiem musi tu być powiązana z wyzwaniem, aby żyć w taki sposób, który prowokuje naszych braci i siostry do spontanicznego pytania „dlaczego” niektórzy wybierają takie życie i jak realizują oni siebie w wymiarze zakonnej egzystencji. Klimat wiarygodnej wspólnoty braterskiej będzie zaproszeniem dla innych osób do zjednoczenia się z zakonnikami w realizowaniu prawdziwej wspólnoty z Chrystusem i ludźmi.

*

„Życie konsekrowane spełnia szczególne zadanie: podtrzymuje w ochrzczonych świadomość podstawowych wartości Ewangelii, dając «wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw» (KK 31; VC 33). Ta postać realizacji Ewangelii przypomina ustawicznie uczennicom i uczniom Pana, że ich osobista świętość rozlana w sercach ludzkich przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) jest odpowiedzią na uprzedzającą miłość Boga, a dla chrześcijan włączonych w misterium Chrystusa i Kościoła stanowi wezwanie do konsekracji ich codziennego życia (KKK 932). Odejście od świata, które realizują formy życia konsekrowanego staje się paradoksalnie warunkiem głębszej obecności, solidarności i komunii zakonów z ludźmi. Samotność, modlitwa

i duch ofiary, które symbolicznie wyraża obraz zakonnej pustyni, staje się źródłem błogosławieństwa zarówno dla osób poświęconych Bogu, jak i dla całego Kościoła. To miał na myśli św. Serafin z Sarowa, gdy mówił: „Zdobądź pokój ducha, a tysiąc dusz wokół ciebie znajdzie swe odkupienie”

W dzisiejszym świecie pełnym hałasu i zagrożeń zakony głoszą dobrodziejstwo samotności, potrzebę refleksji oraz otwarcia na doświadczenie Boga i człowieka. W społeczeństwach o nastawieniu konsumpcyjnym przypominają one z mocą ewangeliczne błogosławieństwa. Świadeństwo zakonów jest wezwaniem dla człowieka do wejścia w głąb swej egzystencji i postawienia wszystkiego na Boga.

Ustalając kryteria swego posłannictwa w Kościele i społeczeństwie w przeddzień jubileuszu roku 2000, zakony winny trzymać się zasad soborowych (Dz 2) o odnowie swego profetycznego powołania, które wyraża wierność wobec: człowieka i współczesności, Chrystusa i Ewangelii, Ducha Świętego i jego natchnień, wobec Kościoła i jego misji w świecie, życia zakonnego i charyzmatu własnego instytutu.

Rozwijając życie braterskie zgodnie z istotą własnego charyzmatu, wspólnoty zakonne winny okazywać wrażliwość na potrzeby Kościoła powszechnego i partykularnego (por. VC 63). Zajmując się zaś wielkodusznie i odważnie tymi wartościami Ewangelii, które są zaniedbane w świecie, mają one szukać odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na takie nowe wyzwania i problemy, jakie nurtują współczesnych ludzi.

RELIGIOUS COMMUNITIES AT THE THRESHOLD OF THE THIRD MILLENNIUM OF CHRISTIANITY

S u m m a r y

Religious life stems out from the mystery of the Church. It is a prophetic gift which the Church receives from her Lord, and it is a token of God's love expressed in the language of our day. All the religious communities today face the question how to make this form of charismatic service to Christ and people a testimony of the Gospel of the beatitudes in the third millennium of Christianity. During the general chapters, orders work out forms through which they adapt the charisms of their own institutions in order to be faithful to Christ and to their calling and mission. By serving people wherever they are, they may demonstrate a magnanimous and brave ministry towards the needs of the

universal and local Church, dealing with those evangelical values which have been neglected in the world. Therefore they seek a new motivation for the evangelical counsels, treating celibacy as a means to make their ministries of love more efficient, poverty as a way to be magnanimous in sharing what they have with others and obedience as a decision to listen to the voice of the poor and rejected by the world. In renewing their prophetic calling, religious communities should put into practice their faithfulness: 1) to man and the present day, 2) to Christ and the Gospel, 3) to the Holy Spirit and His inspirations, 4) to the Church and her mission in the world, 5) to religious life and charisms of their own institution.

Translated by Jan Kłos